

## Książki nadesłane.

„ARUMUGAM“ nap. A. B. Z niemieckiego tłumaczył J. W. Opowieść z misyj w Indiach. Nakładem Wydawnictwa „Młódzież Misyjna“, Warszawa — Ks. Siemca 6. 1931. Cena 1 zł. 50 gr.

Ks. Prof. Dr. FR. SAWICKI. Dusza nowoczesnego człowieka. Tło moralne i religijne Akcji Katolickiej. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Cena zł. 4 — Rok 1931.

Każda praca opiera się na właściwej metodzie, a przede wszystkim na znajomości przedmiotu, który się obrabia. Przedmiotem religijnego i wychowawczego oddziaływania Akcji Katolickiej jest dusza nowoczesnego człowieka. Jakaż jest ona? pytamy, a doskonale skreśloną na to odpowiedź znajdzie, kto ciekaw, w niniejszym dziełku X. prof. Sawickiego, wybitnego myśliciela i apologety.

Mamy tam jasno i treściwie przedstawione kierunki filozoficzne i socjalne, które

ogarnęły szerokie koła ludzkości, i oglądamy w półświecie możliwości pozyskania wielu chwiejnych, a całe rzesze ciemnych na stałą i jedyną drogę światłości.

GUSTAW MORCINEK Byli dwaj bracia. Powieść. Nakładem Księgarni św. Wojciecha. R. 1930. Cena zł. 5. —

Głośny już dzisiaj autor „Serca za tamą“ tym razem dał powieść obyczajową z życia małorolnych i górników w Karwinie. Rzecz tę należy rozpatrywać jako wstępną w jego dorobku literackim, jako zwiastunkę śląskiej literatury powieściowej, reprezentowanej przez rodowitych Ślązaków. Niemało tu jest obrazów, które tylko człowiek miejscowy mógł skreślić, niemało jest scen, chwytających za serce, bo i sam autor włożył w nie wiele uczucia.

Powieść „Byli dwaj bracia“ przeznaczona jest dla warstw szerokich, ma tendencję jak najlepszą i powinna znaleźć się przede wszystkim w bibliotekach popularnych.

## Pomnik w Ispahanie.

W roku 365 przed erą chrześcijańską żył w Ispahanie wielkiej miary człowiek. Zwał się HYSTASPIS. Kochający go lud Perski wystawił mu wspaniały pomnik z odpowiednim napisem. Herodot, historyk grecki, opisuje ten pomnik i cytuje napis, który podajemy poniżej w polskim tłumaczeniu:

Ku chwale Hystaspisa. Wielki wódz narodu,  
Co dzielnym mężem stanu stał się już zamłodu,  
Szczęściło mu się świetnie, kochały go bogi.  
Pobił, kiedy zechciał swe i państwa wrogi,  
Nikt mu nic zrobić nie mógł, żadne ludzkie siły,  
Jedynie pochlebni, co mu zaszkodziły,  
Albowiem nasz bohater nie miał dosyć mocy  
By dać im nogą w plecy i wylać, jak z procy.  
O czym pisze tu z żalem, czując w sercu łkanie,  
Kochająca go cała LUDNOŚĆ W ISPAHANIE.

„Mucha“

## Zalegając

z opłatą prenumeraty, stajesz się gorszym od sanatora.